

Sygn. akt I ACa 782/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko D. I. i Z. I.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt I C 513/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle, że w miejsce zasądzonych odsetek umownych od kwoty 201.123,92 zł (dwieście jeden tysięcy sto dwadzieścia trzy złote i dziewięćdziesiąt dwa grosze) zasądza odsetki ustawowe od 24 lipca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku, a od

1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie, oddalając powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części;

II. oddala apelację w pozostałej części.

Agnieszka Bednarek-Moraś Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I A Ca 782/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 lipca 2015 r. powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych D. I. i Z. I. kwoty 205.990,40 zł z odsetkami umownymi w wysokości 10% rocznie od dnia 24 lipca 2015 r. od kwoty 201.123,92 zł., ale nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP, i kosztami postępowania.

Powód podał, że wskutek niewywiązywania się przez pozwanych ze spłaty w terminie rat kredytu określonych w umowie z 28 grudnia 2009 r. wypowiedział umowę stawiając następnie całą należność w stan wymagalności. Pozwani żądanej kwoty, ustalonej na podstawie wyciągu z ksiąg banku z dnia 23 lipca 2015 r., nie zapłacili.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa. Zarzucili niewymagalność roszczenia oraz brak zdolności pełnomocnika procesowego powoda M. C. do reprezentowania Banku. Pozwani zaprzeczając postawienia należności z kredytu w stan wymagalności twierdzili, że na chwilę składania pozwu nie otrzymali wypowiedzenia umowy, oświadczenie w tym przedmiocie zostało im doręczone bowiem dopiero w dniu 26 listopada 2015 r. To oznacza, argumentowali, że roszczenie powoda stało się wymagalne w terminie późniejszym. Wskazali, że wobec zawartej w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy klauzuli, iż w przypadku spłaty kwoty 2.827,85 zł Bank rozważy możliwość cofnięcia im wypowiedzenia, chcą uregulować należność i w tym zakresie podejmą negocjacje co do warunków spłaty. Pozwani podnieśli nadto, że roszczenie jest bezzasadne z tej przyczyny, iż utracili zdolność do dalszej spłaty rat kredytowych z uwagi na swoją trudną sytuację finansową. Nadto umowa kredytowa zawierała klauzulę o ubezpieczeniu od utraty pracy, wobec czego ewentualną należność powstałą po utracie zatrudnienia przez pozwanego powinien uiścić ubezpieczyciel, a mianowicie TU na (...) S.A., pozwany natomiast nie posiada w sprawie legitymacji procesowej biernej.

Bank w odpowiedzi na takie stanowisko pozwanych podtrzymał żądanie z pozwu, szczegółowo przy tym odniósł się do poszczególnych punktów obrony pozwanych. Podtrzymał też stanowisko o wymagalności roszczenia wyjaśniając, że wypowiedzenie umowy nastąpiło z zachowaniem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia i kierowane było na adres zamieszkania pozwanych w T.. Dowód awizowania doręczenia wypowiedzenia pozwanym jest w aktach sprawy, a zaniechanie odbioru przez adresatów przesyłki nie obciąża Banku. Co do negocjacji w przedmiocie spłaty zadłużenia powód wyjaśnił, że pismem z 10 sierpnia 2015 r. poinformował pozwanych, iż podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w piśmie z 23 lipca 2015 r.. Zgodnie zaś z treścią umowy kredytowej pozwany nie miał ubezpieczenia od utraty pracy. Bank potwierdził, że M. C. jest uprawniona na podstawie przedłożonego w sprawie pełnomocnictwa do jego reprezentowania, pełnomocnictwo bowiem zostało jej udzielone przez upoważnione osoby w dniu 3 kwietnia 2013 r., na czas nieokreślony, opiera się na art. 87 § 2 k.p.c. i nie zawęża swojego zakresu do występowania w poszczególnych czynnościach.

Strony wymieniły dalsze pisma procesowe, z których wynikało, że powód podtrzymywał swoje stanowisko w sprawie, a pozwani deklarują zamiar podjęcia negocjacji w sprawie odroczenia płatności całej sumy zadłużenia określonej w pozwie.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku:

zasądził solidarnie od pozwanych D. I. i Z. I. na rzecz powoda (...) Bank S. A. z siedzibą w W. kwotę 205.990,40 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10% rocznie, liczonymi od kwoty 201.123,92 zł od dnia 24 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP (pkt 1) postanawiając nie obciążać pozwanych kosztami postępowania (pkt 2) .

Orzeczenie Sądu było poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi :

28 grudnia 2009 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...), zmienioną aneksem z dnia 29 czerwca 2012 r. Na jej podstawie pozwani otrzymali od (...) Bank S.A. kwotę 170.086,24 zł, z tego na dowolny cel konsumpcyjny (20.000 zł) oraz spłatę zadłużeń w innych bankach i różnych zobowiązań finansowych, szczegółowo określonych w § 2 umowy. Oprocentowanie kredytu było zmienne i szczegółowo w niej określone, a strona powodowa była uprawniona do naliczania odsetek karnych za opóźnienie w wysokości podwojonego oprocentowania umownego, z zastrzeżeniem

do wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Pismem z dnia 26 lutego 2015 r. pozwany zawiadomił pozwanych na ich adres podany w umowie o stanie zaległości w spłacie kredytu i wypowiedział im umowę o kredyt wobec nieterminowego regulowania należności. W dniu 23 lipca 2015 r. powód sporządził wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), z którego wynika, że zadłużenie pozwanych jako dłużników solidarnych wynosi łącznie 205.990,40 zł, na którą to kwotę składa się: 201.123,92 zł tytułem należności głównej (tj. niespłaconego kapitału), 4.811,48 zł tytułem odsetek za opóźnienie, naliczanych od wyszczególnionych kwot i dat w wysokości 10% w stosunku rocznym oraz 55 zł tytułem opłat i prowizji. Roszczenie objęte powyższym wyciągiem, według oświadczenia wierzyciela, jest wymagalne i egzekwowalne na rzecz Banku. W odpowiedzi na pismo pozwanych z 15 czerwca 2015 r. Bank w piśmie z dnia 23 lipca 2015 r. wskazał, że nie wyraża zgody na porozumienie w zakresie ratalnej spłaty zadłużenia na proponowanych przez pozwanych warunkach, wskazując na wysokość zadłużenia w kwocie 205.990,40 zł i podając co się na nią dokładnie składa. W piśmie z 10 sierpnia 2015 r. podtrzymał swoje stanowisko. Następnie w piśmie z 27 stycznia 2016 r. wyjaśnił, że przed skierowaniem sprawy do sądu uzależnia negocjacje o ustalenie warunków dobrowolnej spłaty zadłużenia od jednorazowej wpłaty przez pozwanych w wysokości około 10% aktualnego zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej, tj. 21.000 zł oraz od podwyższenia propozycji wysokości rat miesięcznych do kwoty min. 1.000 zł. W odpowiedzi pozwani poinformowali, że ich sytuacja finansowa uniemożliwia im zrealizowanie propozycji Banku. Wymiana dalszych pism procesowych między stronami nie wpłynęła na zmianę stanowiska powoda, nawet po zaproszeniu go na mediację z inicjatywy pozwanych. Do chwili wyrokowania pozwani nie uregulowali należności dochodzonej pozwem. Od 8 października 2014 r. do maja 2015 r. pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu zwyrodnienia kręgosłupa, z zasiłkiem chorobowym w kwocie 1.400 zł miesięcznie. Od maja 2015 r. do końca kwietnia 2016 r. nie otrzymywał żadnych świadczeń i był na utrzymaniu żony, która zarabiała 1 600 zł miesięcznie. Pozwany dochodził swoich roszczeń przed sądem pracy. 19 listopada 2015 r., w wyniku jego odwołania w sprawie IX Uo 136/15, na zlecenie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sporządzono opinię na okoliczność ustalenia czy ubezpieczony Z. I., po wyczerpaniu pełnego zasiłku chorobowego, z dniem 18 marca 2015 r., odzyskał zdolność do pracy, a jeżeli nie, to czy dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie zdolności do wykonywanej pracy w wyuczonym zawodzie w okresie 12 miesięcy. Z wniosków opinii wynika, że po przebytych we wrześniu 2015 r. zabiegu operacyjnym kręgosłupa u pozwanego nastąpiła poprawa, ale korzeniowy zespół bólowy uniemożliwiał wykonywanie pracy w okresie od marca 2015 r. Sąd nie wydał w sprawie jeszcze merytorycznego rozstrzygnięcia. Z uwagi na trudności finansowe pozwani zaprzestali płacenia rat kredytu w wysokości 800 zł, co spowodowało 3 - miesięczną zaległość prowadzącą do wypowiedzenia umowy. Od 2 maja 2016 r. pozwany podjął pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na dotychczasowym stanowisku i pod koniec miesiąca otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1.800 zł. Pozwani nie mają oszczędności, które pozwoliłyby im na spłatę całości zadłużenia z tytułu wypowiedzenia kredytu, czy choćby takiej części, która pozwoliłaby na ich uwiarygodnienie wobec wierzyciela. Regulują bieżące opłaty związane z utrzymaniem nieruchomości obciążonej kredytem hipotecznym, płacą opłaty za media oraz inne zobowiązania, w tym zadłużenie wobec firmy (...). Pozwana chcąc poprawić sytuację finansową stara się o wyjazd do pracy za granicę.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, po dokonaniu ich kwalifikacji prawnej, Sąd pierwszej ocenił powództwo Banku jako zasadne w całości.

Sąd zaznaczył, że stan faktyczny ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów, którym dał wiarę w całości. Potwierdziły one żądanie powodowego banku co do zasady, jak i co do wysokości dochodzonej kwoty, z wyliszonymi odsetkami umownymi do wysokości wskazanego ograniczenia oraz dodatkowymi kosztami. Natomiast na podstawie zaświadczeń o stanie zdrowia pozwanego oraz zeznań pozwanych co do ich aktualnej sytuacji życiowej i przyczyn zaprzestania regulowania miesięcznych rat określonych umową kredytową, Sąd uznał za słuszne odstąpienie od obciążania ich kosztami postępowania. Sąd zaznaczył, że pozwani wdając się w spór w sprawie, nie przedstawili żadnych merytorycznych argumentów przeciwko wniesionemu żądaniu. Natomiast te, które pozwani podnieśli w odpowiedzi na pozew, wobec skutecznego wykazania ich bezzasadności przez powoda, nie mogły zostać uwzględnione jako gołosłowne. Według Sądu dowody złożone przez powoda, w tym treść postanowień zawartej przez strony umowy, dowodzą racji powoda. Sąd za zbędne więc uznał powtarzanie argumentów co do doręczenia pozwany na właściwy adres wypowiedzenia, dotrzymania terminu wypowiedzenia z umowy, zaistnienia przyczyn złożenia tego oświadczenia

pozwany, wymagalności roszczenia oraz braku podstaw do uznania, że pozwany Z. I. nie jest legitymowany biernie w tym postępowaniu. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanych o braku należytego umocowania pełnomocnika stojącego za Bank. Wskazał, że z treści pełnomocnictwa udzielonego na czas nieokreślony w dniu 3 kwietnia 2013 r. M. C. wynika, że jest ona uprawniona m.in. do „reprezentowania Banku przed sądami, organami administracji publicznej we wszystkich postępowaniach sądowych, administracyjnych toczących się z jego udziałem”. Oznacza to, że pełnomocnictwo tej osobie jest jak najbardziej poprawnie udzielone, zgodnie z obowiązującymi przepisami, tj. treścią art. 87 § 2 k.p.c. Sąd dalej podkreślił, że pozwani nie odnieśli się w ogóle do argumentów Banku zawartych w replice do ich odpowiedzi na pozew. Do tego nie negowali swojego zobowiązania wobec Banku. Podnosili bowiem jedynie trudną sytuację materialną, spowodowaną chorobą pozwanego i utratą przez niego zarobków, przy konieczności ponoszeniu dodatkowo kosztów leczenia. Sąd uznał, że pozwany zasadnie i skutecznie Bank wypowiedział, pismem z 26 lutego 2015r. „na ich adres zamieszkania w T., umowę kredytową. Bank zasadnie postawił też całą niespłaconą należność, wraz z odsetkami i kosztami postępowania, w stan wymagalności. Skutkowało to, na podstawie sporządzonego następnie w dniu 23 lipca 2015 r. wyciągu z ksiąg bankowych, wystąpieniem przez Bank jako wierzyciela na drogę sądową o zapłatę. Pozwani przy tym nie kwestionowali w żaden sposób wystawienia przez Bank tego dokumentu, który potwierdzał, zgodnie ze aktualnym stanem ksiąg, stan zadłużenia na chwilę jego sporządzenia wraz z obliczonymi należnościami ubocznymi, w myśl postanowień łączącej, a następnie wypowiedzianej, umowy. Pozwani deklarowali zamiar spłaty części zadłużenia i podjęcia negocjacji ugodowych, nadto wyrażali zgodę na skierowanie sprawy do mediacji. Powód nie wyraził zgody na powyższe bowiem pozwani nie wykazali by po wypowiedzeniu umowy i po wytoczeniu pozwu uiszcili jakąkolwiek kwotę na rzecz Banku, od czego ten uzależniła podjęcie jakichkolwiek mediacji.

Dalej Sąd pierwszej instancji omówił następnie przepisy prawa materialnego mające w sprawie zastosowanie wskazując, że w myśl art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Obowiązek po stronie dłużnika w zakresie roszczenia pieniężnego dotyczy zapłaty całej dłużnej kwoty wraz z umówionymi odsetkami, bądź też z odsetkami w wysokości ustawowej w przypadku braku porozumienia stron w tym zakresie, tj. zgodnie z art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 359 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r.). W myśl art. 359 § 2¹ k.c., maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP i taka też została ustalona w wystawionym przez Bank dokumencie potwierdzającym zadłużenie pozwanych na dzień 23 lipca 2015 r.

Sąd w konsekwencji uznał, że nieterminowe realizowanie umowy kredytu hipotecznego z dnia 28 grudnia 2009 r., aneksowanej, doprowadziło do jej skutecznego wypowiedzenia przez powoda. Oznaczało to obowiązek zwrotu przez pozwanych solidarnie całej kwoty niespłaconego kredytu wraz z należnościami ubocznymi, w postaci umownych odsetek określonych szczegółowo w/w umową stron, tj. w wysokości 10% rocznie na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg bankowych, jednak nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP, zgodnie z w/w regulacją.

W takim stanie sprawy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 205.990,40 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10% rocznie, liczonymi od kwoty 201.123,92 zł od dnia 24 lipca 2015 do dnia zapłaty, nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP (pkt 1.)

O kosztach Sąd orzekł w myśl art. 102 k.p.c., szerzej postanowienie kosztowe uzasadnił (pkt 2.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym wnieśli pozwani.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie następujących przepisów :

- art. 353§ 1 k.c. w zw. z art. 357¹ k.c. poprzez uznanie, że powinni spełnić w całości roszczenie powoda, który wypowiedział umowę kredytową, podczas, gdy wobec nadzwyczajnej zmiany ich sytuacji materialno-bytowej nie byli oni w stanie uczynić temu obowiązkowi zadość, jednakże próbowali podjąć zarówno mediację, a także akceptowali

stanowisko powoda o konieczności comiesięcznej zwiększonej spłaty swojego zobowiązania, w tym proponowali nawet większą miesięczną ratę, aniżeli proponował powód (z 800 zł na 1000 zł) ,

- art. 5 k.c., tj. pominięcie okoliczności, że powód wypowiadając umowę kredytu i wykonując zatem swoje uprawnienie kształtujące, dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu naruszonego art. 5 k.c.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów pozwani wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W ewentualnym wniosku apelacyjnym pozwani wnosili o skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd pierwszej instancji .

W uzasadnieniu przedstawionych wyżej zarzutów pozwani szerzej odnieśli się do faktu posiadania przez nich w dacie zawarcia umowy o kredyt zdolności kredytowej przyznając , że ją następnie - w wyniku zdarzeń losowych - utracili. Zarzucili natomiast powodowemu bankowi, a obecnie Sądowi pierwszej instancji pominięcie ,że mimo diametralnej zmiany ich możliwości zarobkowych w dalszym ciągu chcieli regulować swoje zobowiązanie z umowy. Dlatego umowa kredytowa była aneksowana. Według pozwanych w tej sytuacji niezasadne było postawienie w stan wykonalności całości roszczenia i wypowiedzenia umowy. Pozwani podkreślili przy tym ,że Bank dokonał wypowiedzenia umowy , ale warunkowo zawierając klauzulę, że w przypadku spłaty przez pozwanych kwoty 2.827,85 zł (łączna należność) rozważy możliwość cofnięcia przedmiotowego oświadczenia. Powód pismem z dnia 23 lipca 2015 r. w odpowiedzi na ich pismo z dnia 15 czerwca 2015 r. uzależnił dalsze negocjacje w zakresie polubownego rozwiązania sporu poprzez dokonywanie przez pozwanych spłat w wysokości po 1.000 zł miesięcznie. Taką właśnie propozycję zaproponowali oni sami w swoim piśmie z dnia 15 czerwca 2016 r. Pomimo tego wypowiedziano im umowę . Zdaniem pozwanych Bank wykonując w tym zakresie swoje uprawnienie kształtujące dopuścił się naruszenia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Wypowiedzenie umowy kredytowej stanowi na pewno bardzo dotkliwe dla kredytobiorców uprawnienie kształtujące banku w stosunku kredytowym, bo jego wykonanie może doprowadzić do zakończenia tego stosunku przed pierwotnie ustalonym okresem spłaty kredytu. W związku z tym nie może być ono wykonane w sposób nagły, zaskakujący dla kredytobiorcy, nawet jeżeli istnieją podstawy do jego podjęcia zgodnie z treścią umowy kredytowej. W niniejszej sprawie strony już wcześniej miały trudności finansowe przez problemy zdrowotne pozwanego, co skutkowało zawarciem aneksu. Bank niejako złożył kolejne wypowiedzenie umowy, przy czym miało ono mieć postać warunkowego, a nie stanowczego, uzależniającego je od dokonywania przez pozwanych comiesięcznych wpłat w kwocie, którą zaproponowali sami pozwani. Pozwani niewątpliwie akceptowali ten warunek, skoro sami go proponowali. Mimo powyższego bank dokonał skutecznego wypowiedzenia umowy żądając od pozwanych spłaty całości zadłużenia. W ten sposób powód dopuścił się niełojalności kontraktowanej, naruszył tym prawo podmiotowe w rozumieniu art. 5 k.c.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie , odniósł się przy tym do poszczególnych zarzutów apelacyjnych pozwanych .

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

apelacja pozwanych jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go już jednak zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia sąd ten bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Pozwani w przedmiotowej sprawie nie zarzucali nieważności postępowania, Sąd Odwoławczy z urzędu jej natomiast nie stwierdził . Co do stosowania prawa materialnego sąd drugiej instancji nie jest oczywiście związany zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się bowiem tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem strony skarżącej , problemów prawnych, dla przekonania sądu odwoławczego co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej.

W kodeksie postępowania cywilnego nie ma odrębnego i bezpośredniego uregulowania wymagań, którym musie odpowiadać treść uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. W tej sytuacji stosuje się - co do zasady - odpowiednio przepis art. 328 § 2 k.p.c. W obecnym systemie procesowym sąd drugiej instancji jest sądem orzekającym nie tylko merytorycznie, ale i kontrolnie, dlatego też uwzględniając regulację zawartą w cyt. wyżej przepisie, należy stwierdzić, że uzasadnienie wyroku w instancji apelacyjnej musi być tak zredagowane, aby odpowiadało obu funkcjom. Zadośćuczynienie tej powinności w sposób minimalny to kategorię i jednoznacznie zaakceptowanie ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są wiążące dla sądu drugiej instancji, dlatego też obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r. III CSK 203/14, LEX nr 1678964). Utrwalona linia orzecnicza stanowi z kolei, że sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego - tak jak w niniejszej sprawie, ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę swojego orzeczenia. Przyjmuje się bowiem, że gdy sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić, jak to już wyżej stwierdzono, przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, LEX nr 1682218). Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego akceptuje i uznaje za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, za prawidłową uważa też kwalifikację prawną sprawy, z dokonaniem jej uzupełnienia, o czym dalej. W tej sytuacji nie ma potrzeby powtarzania stanu faktycznego, który sąd pierwszej instancji ustalił w sposób wystarczająco dokładny, przedstawiając chronologicznie istotne w sprawie fakty oraz sposób ich dowodowego wykazania. Art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Skarżący w niniejszej sprawie nie zgłosili w apelacji nowych twierdzeń, ani nowych dowodów, Sąd Odwoławczy natomiast z urzędu postępowania dowodowego nie prowadził. W tej sytuacji Sąd opierał się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji. Stan faktyczny sprawy, stanowiący punkt wyjścia dla rozważań w sprawie niniejszej, był co do zasady niesporny pomiędzy stronami. Pozwani akcentowali na etapie apelacji to, że powodowy bank umowę wypowiedziała im warunkowo by ostatecznie stwierdzić, że zachowanie tegoż Banku, polegające na skutecznym wypowiedzeniu umowy, stanowiło naruszenie lojalności kontrahenckiej, a takie zachowanie miało uzasadniać, w oparciu o art. 5 k.c., oddalenie powództwa Banku przeciwko nim. Pozwani zarzucali Sądowi pierwszej instancji nadto naruszenie przepisów art. 353§ 1 k.c. w zw. z art. 357¹ k.c.

Podstawowa zasada, na której opiera się współczesne prawo obligacyjne, głosi, że zobowiązanie powinno być wykonane zgodnie z jego treścią. Jej respektowanie jest konieczne nie tylko ze względu na potrzebę zapewnienia pewności obrotu, ale z uwagi na reguły sprawiedliwości kontraktowej. Potwierdzeniem tej zasady jest art. 354 k.c. Zdarzają się jednak pewne sytuacje szczególne, które powodują konieczność rozważenia, czy w konkretnym wypadku uzasadnione jest egzekwowanie obowiązków stron stosunku zobowiązaniowego i tak pojawia się zagadnienie związane z sądową modyfikacją zobowiązania ze względu na nadzwyczajną zmianę stosunków, co w literaturze prawniczej określa się tradycyjnie mianem „klauzuli rebus sic stantibus”. Zakłada się, że każdej umowie towarzyszy składnik w postaci niezmienności istniejącego stanu rzeczy. Tylko wykazanie, że w danym wypadku strony dopuszczały możliwość zmiany stosunków, a mimo to w określony sposób ukształtowały stosunek prawny, będzie uzasadniało odmowę modyfikacji zobowiązania z uwagi na brak założenia rebus sic stantibus. Kodeks cywilny wyraźnie sformułował dopuszczalność sądowej modyfikacji zobowiązania wprowadzając z dniem 1 października 1990 roku art. 357¹ k.c. Przepis ten znajduje się w tytule I księgi trzeciej kodeksu cywilnego, zawierającym przepisy ogólne o zobowiązaniach. Z treści badanej normy wynika, że ingerencja sądu w treść łączącego strony umownego stosunku obligacyjnego może mieć miejsce przy spełnieniu określonych przesłanek, a mianowicie: 1/.zobowiązanie wynika z umowy, 2/.po zawarciu umowy, ale przed wykonaniem zobowiązania wystąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków, 3/.skutkiem powyższej zmiany są nadmierne trudności w spełnieniu świadczenia albo groźba rażącej straty dla jednej ze stron, 4/.strony nie przewidziały wpływu nadzwyczajnej zmiany stosunków na zobowiązanie. Przesłanki te

powinny podlegać ścisłej interpretacji. W razie spełnienia wszystkich przywołanych wyżej przesłanek każda ze stron zobowiązania może wytoczyć powództwo (główne lub wzajemne) przeciwko drugiej stronie o zmianę zobowiązania lub jego rozwiązanie (w praktyce uczyni to strona, na korzyść której będzie działało orzeczenie). Jest to jednak niewątpliwie powództwo o ukształtowanie; uwzględniający je wyrok ma charakter konstytutywny. W przedmiocie uregulowanym w art. 357¹ k.c. sąd orzeka na żądanie strony (uchwała Sądu Najwyższego z 11 września 1991 r., III CZP 80/92, Biuletyn SN 1991, nr 9, s. 11). Żądanie to może być zgłoszone w pozwie głównym albo wzajemnym (art. 204 §1k.p.c.). Taki sam pogląd prezentowany jest też w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwała SN 27 marca 2001, III CZP 54/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 145 oraz wyrok z 21.06.2001, IV CKN 385/00). W ocenie Sądu drugiej instancji żądania opartego na art. 357¹ k.c. nie można zgłosić w postaci zarzutu procesowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r. , II CKN 644/98, Lex Polonica). Pozwani nie wyartykułowali zresztą przed Sądem pierwszej instancji wprost zarzutów opartych na omawianej normie prawnej , nie mówiąc już o tym, że nawet obecnie nie podali jakiej ingerencji w stosunek zobowiązaniowy by oczekiwali . Kwestią otwartą jest sama istota uprawnienia strony do wystąpienia o zastosowanie komentowanego przepisu. Nie jest to raczej roszczenie materialnoprawne, nie stwarza ono bowiem możliwości żądania od drugiej strony zachowania się w określony sposób. Trudno też uznać je za uprawnienie prawnokształtujące, skoro zainteresowana strona w drodze jednostronnego oświadczenia woli nie może ukształtować nowego stanu prawnego. Konieczne jest konstytutywne rozstrzygnięcie sądu . Mamy tu do czynienia ze swoistą normatywną postacią prawa podmiotowego, które oznacza możliwość domagania się wydania orzeczenia sądowego o treści określonej w omawianym przepisie (komentarz do kodeksu cywilnego , księga trzecia, Zobowiązania ,tom 1 ,LexisNexis ,Warszawa 2007 r., Gerard Bieniek ,wydanie 8, s. 43) . Już tylko to oznacza ,że pozwani na obecnym etapie procedowania , przy braku zgłoszenia stosownego roszczenia niezasadnie zarzucają naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 357¹ k.c. Brak było podstaw , w ustalonym stanie sprawy , dla jego stosowania. Tak więc już tylko dla wyczerpania argumentacji Sąd Apelacyjny przypomina, że podstawową przesłanką zastosowania art. 357¹ k.c. jest zaistnienie zmiany stosunków ,której można przypisać charakter nadzwyczajny .Pojęcie „stosunków” odnosi się do stosunków społecznych ,w tym zwłaszcza gospodarczych .Chodzi o uwarunkowania , które dotyczą większej grupy podmiotów lub mają wręcz charakter powszechny, nie dotyczą zaś indywidualnej sytuacji strony bądź stron stosunku zobowiązaniowego. Nadzwyczajna zmiana stosunków z istoty swej nie może bowiem mieć charakteru indywidualnego, tj. dotyczyć osobistej sfery strony , w postaci np. choroby samej strony czy członka jej rodziny (zob. Komentarz do kodeksu cywilnego : Zobowiązania t. III cz. 1, LexisNexis ,Warszawa 2013, pod red. Jacka Gudowskiego, s. 49 czy Zobowiązania ,t. II ,red. Konrad Osajda, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2013 ,s. 98) . Przez nadzwyczajną zmianę stosunków rozumie się przy tym taki stan rzeczy ,który zdarza się rzadko, jest niebywały ,niezwykły. Chodzi o okoliczności ,które nie są objęte typowym ryzykiem umownym , a ponadto są obiektywne i niezależne od stron. Następstwem nadzwyczajnej zmiany ma być pojawienie się nadmiernych trudności świadczenia lub zagrożenia dla jednej ze stron (lub obu) rażąca strata. Przenosząc te uwagi do sprawy , w ocenie Sądu Apelacyjnego , w ustalonym stanie faktycznym , pozwani nie wykazali również zaistnienia nadzwyczajnej zmiany stosunków, nie jest nią bowiem niewątpliwie zmiana ich sytuacji materialno - bytowej (spowodowana w części choroba pozwanego). Sąd nie dopatrył się też w postępowaniu powodowego banku wobec pozwanych naruszenia przepisu art. 353 k.c. ,który definiuje pojęcie zobowiązania oraz treść powinnego zachowania dłużnika . Bank skorzystał z przysługującego mu z mocy ustawy wypowiedzenia zawartego kontraktu ,ocena prawna oświadczenia o wypowiedzeniu zostanie przedstawiona dalej. Pozwani natomiast nie wykazali przed Sądem pierwszej instancji by pomimo poprawy ich sytuacji zarobkowej dokonali spłaty na rzecz powodowego banku choć części powstałego zadłużenia. Nie wykazali tego również w toku postępowania apelacyjnego .

Co do wypowiedzenia umowy kredytowej : na etapie postępowania apelacyjnego pozwani nie kwestionowali faktu doręczenia im wypowiedzenia umowy o kredyt , co czynili w odpowiedzi na pozew. Uprawnia to do wniosku ,że fakt ten ostatecznie przyznali . Niemniej Sąd Odwoławczy przypomina ,że przepis art. 61 k.c. określa co do zasady chwilę skutecznego oświadczenia woli składanego innej osobie . Następuje to , gdy oświadczenie to dotrze do adresata w taki sposób ,że mógł się on z nim zapoznać. Jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesłanym pocztą , a przesyłka ta - wobec niemożności doręczenia zostanie złożona w urzędzie pocztowym, z powiadomieniem o tym adresata , dojdzie oświadczenia do wiadomości tej osoby, w rozumieniu art. 61§ 1 k.c.,

następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu, przyjętym analogicznie, do doręczenia pisma sądowego, w oparciu o art. 139§1 k.p.c. Zasadniczym celem doręczenia jest to, aby odbiorca faktycznie otrzymał pismo i zapoznał się z jego treścią. Chodzi zatem o to by adresat odebrał korespondencje z urzędu pocztowego w wyznaczonym czasie, co umożliwia zapoznanie się z treścią oświadczenia. Dopuszczona została możliwość zastosowania do składania i przyjmowania oświadczeń woli w sferze prawa materialnego tzw. doręczeń zastępczych w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Ustawodawcą przyjął kwalifikowaną teorię doręczenia, odnoszącą się do ustalenia możliwości zapoznania się adresata z oświadczeniem w zwykłym toku rzeczy. Oznacza to, że jeżeli nadawca oświadczenia doręcza pismo w miejsce, które stanowi miejsce zamieszkania odbiorcy, albo miejsce jego stałej aktywności, za decydujące do uznania go za doręczone uważana jest chwila doręczenia pisma w to miejsce. Domniemywa się skuteczność doręczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. II CSK 750/15, niepublikowane czy wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 czerwca 2009 r., IV CSK 53/09 i 18 kwietnia 2011 r., V CSK 215/11). Z treści § 22 i 23 umowy kredytu wynika, że skutek doręczenia korespondencji banku pozwanym mógł być określony według zasad z art. 138 i 139 k.p.c. jeżeli zostanie ona wysłana na podany dla doręczeń adres (dla korespondencji – część wstępna umowy). Potwierdzeniem doręczenia wypowiedzenia są adnotacje na przesyłkach kierowanych do pozwanych na k. 31 i k 32 (drugie awizo - 25.03.2015r.). Niesporne jest, że przesyłki były kierowane do pozwanych na podany w umowie adres ich zamieszkania, pod którym nadal zamieszkują i wskazują jako adres dla doręczeń w niniejszym procesie.

Co do wypowiedzenia umowy - pozwani w apelacji podnosili, że wypowiedzenie im umowy miało charakter warunkowy. Stosownie do treści §21 umowy, w razie stwierdzenia przez bank zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, w szczególności niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części, okres wypowiedzenia wynosi 30 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca jest obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu. Strony nie przewidziały w umowie istnienia po stronie Banku obowiązku podjęcia w pierwszej kolejności działań upominawczych, w tej sytuacji decyzja o wypowiedzeniu nie naruszała regulacji umownych. Co istotne pozwani nie kwestionowali nigdy faktu zalegania z płatnością rat. W sprawie nie można przy ocenie postawy powodowego banku pomijać tego, że dokonał on już raz zmiany zawartej z pozwanymi umowy kredytu, nastąpiło to aneksem z 29 czerwca 2012 r., przy zaległościach w spłacie kredytu na kwotę prawie 10 tys. zł. Strony w aneksie zawarły warunek terminowych płatności przez kredytobiorców w okresie 60 miesięcy, czemu pozwani ostatecznie nie sprostali. Po wypowiedzeniu umowy Bank był skłonny w drodze porozumienia ustalić dalsze płatności, pod pewnymi jednak warunkami (spłaty 10% zadłużenia), na które pozwani nie przystali.

Natomiast co do wykładni oświadczenia powodowego banku o wypowiedzeniu umowy o kredyt w pismach z dnia 26 lutego 2015 r. skierowanych do obojga pozwanych (k.28 i k.30): wykładnia art. 65§ 1 k.c. przeważająca w doktrynie i orzecznictwie oparta została na kombinowanej metodzie oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995, III CZP 66/95, OSNC 1995, z.12 poz. 168). Pierwszeństwo ma znaczenie tego oświadczenia jakie nadały mu obie strony w chwili jego złożenia. Jeżeli strony różnie określały znaczenie oświadczenia, to za prawnie wiążące uznaje się znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca, czyli takie, jakie w świetle reguł wynikających z art. 65§2 k.c. powinien mu przypisać odbiorca oświadczenia. Przeważa ochrona odbiorcy przed ochroną składającego oświadczenie, który powinien je sformułować w sposób zgodny z wolą zrozumienia go przez odbiorcę. Interpretacja oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej dokonywana jest przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu. Zasadnicze znaczenie mają reguły znaczeniowe, a wykładnia poszczególnych wyrażen powinna uwzględniać kontekst i związki znaczeniowe, występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami. Wątpliwości redakcyjne nie dające się rozstrzygnąć powinny być interpretowane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało adresatowi złożone. Takie rozważania i wysunięte postulaty utrwalone w orzecznictwie sądowym Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Przenosząc powyższe do sprawy należy stwierdzić, że z tekstu pisemnego wypowiedzenia pozwanym umowy wynika, że miało ono charakter jednoznaczny, stanowczy, nie było ono warunkowe. Bank zastrzegł jedynie, że w określonej sytuacji może rozważyć cofnięcie wypowiedzenia umowy. Ostatecznie tego nigdy nie uczynił. Niesporne jest, że po otrzymaniu przez

pozwanym wypowiedzenia powodowy bank prowadził z korespondencją pisemną, jednak wobec rozbieżnych w tym zakresie oczekiwań strony nie doszły do porozumienia w jakiegokolwiek części, a wypowiedzenie umowy pozostało aktualne. Wynika to zarówno z pisma Banku z dnia 23 lipca 2015 r., jak i z dnia 10 sierpnia 2015 r. Innymi słowy w ustalonym stanie faktycznym brak podstaw dla przyjęcia, że oświadczenie Banku o wypowiedzeniu pozwanym umowy miało charakter warunkowy. Nie wykluczając, że jest możliwe co do zasady, dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, iż jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 r., III CZP 85/12, OSNC 2013, nr 11, poz. 132), należy stwierdzić, że taka sytuacja prawna w niniejszej sprawie nie zaistniała. Powodowy bank nie uzależnił powstania skutków wypowiedzenia umowy od warunku (art. 89 k.c.).

Co wyżej już zauważono - pozwani ani przed Sądem Okręgowym, ani obecnie przed Sądem drugiej instancji nie kwestionowali kwoty żądanej od nich z tytułu skutecznie wypowiedzianej im, jak sami przyznali w końcowej części uzasadnienia apelacji, umowy kredytu. Zasadne jest więc przypomnienie, że przepis art. 3 k.p.c., stanowi, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14, LEX nr 1766004). Procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, powód powinien udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, strona pozwana zaś - fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy oparł się na złożonych dokumentach, w tym umowie kredytu, pismach o jej wypowiedzeniu, pismach składających się na korespondencję między stronami oraz z wyciągu z ksiąg powodowego banku przedstawiającego stan zadłużenia pozwanym. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie był kwestionowany, tak więc już tylko skrótowo Sąd Odwoławczy w tym miejscu przypomina, że mocą ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. 2013.777), z dniem 20 lipca 2013 r., przepis art. 95 ust. 1a prawa bankowego został dodany do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Stanowi on, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 tj. księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, nie obowiązują w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi będące dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. stanowią dowód wyłącznie tego, że osoba, która je podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że dokument prywatny stanowi jednak pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Co do zasady dokumenty prywatne korzystają przecie z domniemania autentyczności oraz że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Domniemania te mogą zostać obalone (art. 253 k.p.c.), w niniejszej sprawie to jednak nie nastąpiło. Tak więc choć z dokumentem prywatnym nie łączy się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego to nie przeszkadza by sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. To oznacza, że wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego banku z dnia 23 lipca 2015 r., opatrzony stosownym podpisem podmiotu uprawnionego do działania za bank, jako dokument prywatny mógł dowodzić określonych faktów. Co istotne, a co wyżej już zauważono, pozwani w żaden sposób samego dokumentu, jak i zawartych w nim wyliczeń nie podważali, nie czynili tego również w apelacji czy w toku postępowania apelacyjnego. Uprawnia to, w oparciu o przepis art. 230 k.p.c., do wniosku, że je przyznawali.

Sąd odwoławczy nie podzielił zasadności zarzutu naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sprawie. Pozwani odwołując się do tej regulacji prawnej zarzucili, że powodowy bank dokonał wypowiedzenia umowy i zażądał od nich spłaty całości zadłużenia. W ten sposób powód miał dopuścić się nielojalności

kontraktowanej, a w konsekwencji naruszenia art. 5 k.c. W konsekwencji pozwani domagali się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa Banku. Wobec tak skonstruowanego i uzasadnionego zarzutu należy zauważyć, że instytucja odmowy udzielenia uprawnionemu ochrony z uwagi na zasady współżycia społecznego lub korzystanie z prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem stanowi odstępstwo od zasady ochrony praw podmiotowych. Dlatego też stosowanie tej konstrukcji ograniczone powinno być jedynie do przypadków szczególnych i nietypowych, w których nie istnieje inna możliwość obrony przed uprawnieniem, a uwzględnienie żądania prowadziłoby do poważnie niesprawiedliwych skutków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, LEX nr 1511012 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 października 2000r., SK 5/99, OTK 2000 ,nr 7 ,poz. 254 opowiedział się przeciwko "samoistnemu stosowaniu art. 5 k.c." rozumianemu jako zastępowaniu przez ten przepis innych norm ,które mogą zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego. Trybunał wskazując, że nie chodzi tu o normę nadrzędną pozwalającą na „zastępowanie szczególnych instytucji prawa cywilnego przez tę klauzulę” dążył w ten sposób do wyeliminowania ewentualnej prawotwórczej roli sądów ,która mogłaby zagrozić pewności prawa. Trybunał ponadto stwierdził ,że „klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających z innych przepisów prawa”. Takie też jest stanowisko Sądu Najwyższego ,który stwierdza ,że „klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. nie może być rozumiana jako pozostawienie sądowi orzekającemu dowolności w udzieleniu stronie powodowej ochrony prawnej lub odmowy takiej ochrony” (por. wyrok z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, Lex nr 78424). Zarazem orzecznictwo podkreśla, że korzystanie przez określoną osobę z przysługującego jej prawa podmiotowego objęte jest domniemaniem zgodności z zasadami współżycia społecznego, dlatego też domniemanie to musi zostać obalone poprzez wykazanie szczególnych , konkretnych okoliczności przemawiających za sprzecznością postępowania tej osoby z dobrymi obyczajami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 305/01, LEX nr 53924; z dnia 22 listopada 2000 r., II CKN 1354/00, LEX nr 51966 czy z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, LEX nr 372). Wynika stąd wniosek , że - zgodnie z art. 6 k.c.- ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających tezę o nadużyciu spoczywa na stronie , która domaga się stosowania przez sąd art. 5 k.c. Na stronie tej ciąży wykazanie faktów, z których można wnosić o naruszeniu przez przeciwnika reguł wskazanych w art. 5 k.c. W rozpoznawanej sprawie wskazany obowiązek obciążał pozwanych . Pozwani przed sądem pierwszej instancji nie zarzucali wprost naruszenia przez powoda przepisu art. 5 k.c. , nie podnosili również okoliczności świadczących o naruszeniu przez powoda reguł cyt. regulacji. Choć Sąd stosuje z urzędu właściwe prawo materialne , a więc również art. 5 k.c. , to strona powinna już przed Sądem pierwszej instancji uzasadnić i wykazać od strony faktycznej potrzebę zastosowania przywołanej normy. Wskazywanie szerzej takich okoliczności dopiero na etapie postępowania odwoławczego jest spóźnione , co jednak istotne przywołane w apelacji okoliczności, czyli skorzystanie przez powodowy bank z prawa umownego do wypowiedzenia kontraktu , nawet długoterminowego , nie dowodzą tego ,że takie zachowanie , a następnie dochodzenie przez Bank od pozwanych zapłaty jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego . Pozwani w każdym razie takich szczególnych okoliczności nie przywołali Nie jest sprzeczne z prawem czy też z regulacjami umowy kredytu jego wypowiedzenie , w szczególności po uwzględnieniu uprzednio wniosku pozwanych , jako kredytobiorców , o zmianę umowy w części ich interesującej. Dodać trzeba, że Bank był też otwarty na zawarcie z pozwanymi porozumienia co do warunków spłaty wymagalnej już wierzytelności , przez kilka miesięcy trwała wymiana pism pomiędzy stronami. To w istocie pozwani zachowali się nieprawidłowo nie wykonując zawartej umowy , a następnie nie akceptując propozycji porozumienia , przy sztywnym swoim własnym stanowisku . Trudno by taka ich postawa , niezależnie od zaistniałych w ich życiu problemów , mogła być oceniona jako właściwa. W dacie wypowiedzenia umowy pozwany wprawdzie nie pracował , otrzymywał jednak wówczas zasiłek chorobowy , a to oznacza , iż łączne dochody pozwanych w tamtym okresie jedynie minimalnie się obniżyły. Wypowiedzenie umowy pozwani otrzymali 15 marca 2015 r., oznacza to ,iż umowa została wypowiedziana w połowie kwietnia 2015 r. Nie można pomijać tego ,że dopiero po kilku miesiącach Bank skierował pozew do Sądu ,wyciąg z ksiąg bankowych jest z dnia 23 lipca 2015 r. Wyrok przed Sądem pierwszej instancji zapadł 31 maja 2016 r., a rozprawa przed Sądem Apelacyjnym została wyznaczona na 19 stycznia 2017 r. Pomimo upływu tak długiego okresu od wypowiedzenia umowy, są to bowiem prawie dwa lata , pozwani nie wykazali faktu regulowania swoich zobowiązań wobec powoda w jakiegokolwiek części. Taka postawa nie jest bez znaczenia dla oceny możliwości stosowania art. 5 k.c. Niewątpliwie obowiązuje tu zasada tzw. czystych rąk. Uwzględniając to wszystko Sąd Apelacyjny nie podzielił w konsekwencji zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez Sąd pierwszej instancji poprzez pominięcie wskazanej

regulacji prawnej przy ocenie roszczenia powoda . W ten sposób Sąd uznał, wąsko ujmując nadużycie prawa ,że powodowy bank nie wypowiedział pozwanym niezgodnie z zasadami współzycia społecznego umowy kredytu , co dalej oznacza ,że nie nadużył też prawa wnosząc następnie przeciwko nim pozew o zapłatę wymagalnych należności.

Przepis art. 70 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2015 r. poz. 128) kreuje po stronie banku obowiązek weryfikowania zdolności kredytowej. Powodowy bank to uczynił , trudno mu przeto obecnie zarzucać ,że ewentualnie uczynił to w sposób niedostatecznie wnikliwy. Stąd obszernie rozważania pozwanych dotyczące kwestii zdolności kredytowej zawarte w apelacji są ostatecznie bez znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji .

Reasumując : zarzuty z apelacji pozwanych nie zasługiwały na ich podzielenie , w sprawie nie doszło do naruszenia wyszczególnionych w apelacji przepisów prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej kwalifikacji ,niewadliwie ustalonego i niekwestionowanego w apelacji , stanu faktycznego . To wszystko skutkowało wnioskiem ,że wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych jako nieuzasadnioną. Sąd jedynie dokonał , stosując z urzędu właściwe prawo materialne , korekty rozstrzygnięcia co do należności odsetkowych . Strony na czas trwania kontraktu zastrzegły odsetki w umowie kredytu (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. ,Dz.U.2016,poz .1988). Niewątpliwie za okres umownego korzystania z kredytu należą się powodowi odsetki określone w zawartej przez strony umowie (w czynności prawnej) , po wypowiedzeniu umowy - odsetki ustawowe , a od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 i §2¹ k.c.). Art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych ,ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. 2015,poz.1830) , która weszła w życie 1 stycznia 2016 r., stanowi ,że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe .Nowe rozwiązanie prawne w zakresie kredytowych odsetek ustawowych i maksymalnych o których mowa w art. 359 k.c. znajduje więc zastosowanie od 1 stycznia 2016 r. wobec wszystkich odsetek powstających po tym dniu , nawet jeżeli źródło obowiązku ich zapłaty powstało wcześniej. Podobnie jest w przypadku odsetek ustawowych za opóźnienie . Wprawdzie ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze na rynku finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015.1357) pierwotnie w art. 8 stanowiła , że przepisy art. 481§2¹-2³ k.c. stosuje się do czynności prawnych dokonanych po dniu jej wejścia , jednak ten przepis intertemporalny został uchylony przez cyt. wyżej ustawę z dnia 9 października 2015 r. zanim wszedł w życie. Korekta rozstrzygnięcia w zakresie należności ubocznych jest korzystna dla pozwanych , stąd była możliwa do przeprowadzenia przy rozpoznawaniu ich apelacji.

W uwzględnieniu powyższego ,na podstawie art. 386 §1 k.p.c. , Sąd odwoławczy dokonał

zmiany rozstrzygnięcia w zakresie należności odsetkowych (pkt. I.).

W pozostałej części , w oparciu o art. 385 k.p.c. , Sąd Apelacyjny apelację pozwanych oddalił jako pozbawioną zasadności (pkt II.).

Agnieszka Bednarek-Moraś Dariusz Rostał Mirosława Gołuńska